

Oddziaływanie doktryny marginesu uznania na rozstrzygnięcie konfliktu pomiędzy wolnością wypowiedzi a wolnością sumienia i wyznania w praktyce orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Hanna Wiczanowska, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Polska)*

E-mail: hanawicz@gmail.com

ORCID ID: 0000-0002-0224-3677

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest przeprowadzenie analizy dotyczącej wpływu doktryny marginesu uznania na rozwiązywanie kolizji dwóch fundamentalnych praw i wolności jednostki, tj. wolności wypowiedzi oraz wolności sumienia i wyznania na gruncie systemu strasburskiego. Podstawowym pytaniem badawczym jest zatem kwestia, czy doktryna marginesu swobodnej oceny w taki sam sposób oddziałuje na obie powyższe wolności. Niniejszy artykuł został przygotowany w oparciu o dogmatyczno-prawną analizę wybranych rozstrzygnięć Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). Pomocniczo została także wykorzystana metoda historyczna. Główną tezą wspomnianej analizy jest przyznanie prymatu wolności sumienia i wyznania, co prowadzi do nieusprawiedliwionego ograniczania wolności wypowiedzi ze względu na brak jednolitego konsensusu dotyczącego kwalifikacji prawnej wypowiedzi bluźnierczych, co stwarza zagrożenie dla pewności prawa.

Słowa kluczowe: margines uznania, wolność wypowiedzi, wolność religijna, ETPC

The influence of the margin of appreciation doctrine on the resolution of the conflict between the freedom of expression and the freedom of religion within the judicial practice of the European Court of Human Rights

Abstract

The aim of the paper hereto is to conduct analysis regarding the influence of the margin of appreciation doctrine on the solution of the collision between the freedom of expression and the freedom of religion within the Strasbourg system of human rights protection. The main research question focuses on the issue whether the margin of discretion equally affects both considered

freedoms and how it impacts their conflict. The paper will rely on dogmatic analysis of the provisions of the European Convention on Human Rights and selected judgments of the European Court of Human Rights in relation to the collision of the aforesaid freedoms. In this article, the author will also implement the historic method. The main thesis of the article is the primacy of the freedom of religion which causes illegitimate limitation of the freedom of expression due to lack of uniform European consensus regarding the qualification of the blasphemous speeches which constitutes a threat for legal certainty.

Keywords: margin of appreciation, freedom of expression, freedom of religion, ECtHR

Celem niniejszego artykułu jest zdefiniowanie wzajemnych relacji pomiędzy wolnością wypowiedzi a wolnością sumienia i wyznania w praktyce orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC lub Trybunał). Stawiana przez autorkę teza badawcza sprowadza się do twierdzenia, iż w praktyce często dochodzi do kolizji pomiędzy obiema analizowanymi wolnościami. Podstawowym problemem badawczym jest zatem ustalenie zakresu ochrony przewidzianej dla każdej z analizowanych wolności oraz odpowiedź na pytanie, w jaki sposób należałoby ukształtować relacje między nimi, aby zapewnić możliwie najszerszą ochronę każdej z nich, z uwzględnieniem sytuacji prawnej jednostki oraz poszanowaniem wymogu pewności prawa. Rezultaty wspomnianych badań mają istotne znaczenie nie tylko w sferze akademickiej, lecz także praktycznej. Przyczynić się mogą bowiem do zwiększenia skuteczności ochrony praw jednostki w ramach systemu strasburskiego poprzez właściwą identyfikację zagrożeń wynikających z dotychczasowego modelu implementacji obu analizowanych wolności, jak również rozstrzygania konfliktów między nimi. Uwagi zawarte w niniejszym artykule pozwolą także na powiązanie ochrony zarówno wolności wypowiedzi, jak i wolności sumienia i wyznania z poszanowaniem zasady pewności prawa, co ma rzeczywisty wpływ na sytuację prawną jednostki.

Niniejszy artykuł został przygotowany w oparciu o metodę dogmatyczno-prawną, polegającą na analizie literalnego brzmienia przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: EKPC lub Konwencja) oraz wybranych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z uwzględnieniem podstawowych dyrektyw interpretacyjnych Konwencji. W szczególności analiza ta polega na określeniu, a następnie porównaniu szerokości marginesu uznania przyznanego kompetentnym organom państwa w odniesieniu do każdej z omawianych wolności. Na wstępie autorka dokonuje porównania oddziaływania reguły marginesu uznania oraz klauzul limitacyjnych na zakres ochrony każdej z analizowanych wolności, a następnie wyniki te przenosi na rozważania dotyczące konfliktu między nimi, z uwzględnieniem zagrożeń wynikających z podejścia przyjętego przez Trybunał. Podsumowanie posłuży również sformułowaniu prognoz dotyczących szans na przetłamanie dotychczasowej praktyki orzeczniczej. Ponadto autorka wykorzystuje elementy metody historycznej, prezentując ewolucję wspomnianej problematyki w czasie oraz metody komparatystycznej ukazującej różnice w podejściu do wolności wypowiedzi oraz wolności sumienia i wyznania.

Rezultaty – uwagi wstępne

Na początku rozważań, rudymentarnym jest wypracowanie definicji doktryny marginesu swobodnej oceny, zwłaszcza iż rozumienie powyższej koncepcji na gruncie systemu strasburskiego nie jest jednolite oraz wywołuje liczne kontrowersje. Jako egemplifikację nierzadko wskazuje się definicję zaproponowaną przez Jacka Skrzydło, zgodnie z którą margines uznania to zakres swobody zagwarantowany organom krajowym, po wyznaczeniu przez Trybunał standardu kontrolnego właściwego dla okoliczności danej sprawy (Skrzydło 2013: s. 350). Warto również wspomnieć o definicji zaproponowanej przez Gordona Anthony'ego. Autor ten zwraca uwagę na fakt, iż pojęcie marginesu uznania powinno być interpretowane jako przyznanie państwu pewnego zakresu dyskrecjonalności, lecz poddanego europejskiemu nadzorowi, jeśli chodzi o działalność legislacyjną, administracyjną oraz sądowniczą związaną z ochroną gwarantowanych na mocy Konwencji – praw i wolności (Anthony 2002: s. 71).

Definicje te należy opatrzyć kilkoma istotnymi uwagami. Po pierwsze, doktryna marginesu uznania podąża krok w krok za europejskim nadzorem, sprawowanym przez Trybunał, którego każdorazowym zadaniem jest weryfikacja, czy przyjęte przez dane państwo normy mogą być uznane za usprawiedliwione i proporcjonalne. Druga konstatacja sprowadza się do stwierdzenia, iż należy odróżnić margines swobodnej oceny gwarantowany władzom krajowym od marginesu uznania, którym dysponuje sam Trybunał, analizując okoliczności konkretnej sprawy i pozwalającym mu na uwzględnienie tej dyskrecjonalności przy wykonywaniu nadzoru nad realizacją zobowiązań państw wynikających z Konwencji (Wiśniewski 2008: s. 97–98). Uwaga ta wywiera szczególnie wpływ na prawidłowe określenie funkcji marginesu uznania, w szczególności poprzez udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy może być on zaliczony do jednej z metod wykładni Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC). W tym kontekście wątpliwości nie budzi fakt, iż za metodę wykładni nie można uznawać samej dyskrecjonalności organów władz krajowych. Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenie, wypada podzielić pogląd Adama Wiśniewskiego, który uważa, iż zaliczenie marginesu oceny do metod wykładni jest co do zasady trafne, z tym zastrzeżeniem, że funkcja interpretacyjna jest tylko jedną z wielu, jaką pełni on w orzecznictwie strasburskim. Można zatem uznać, iż margines oceny jest wykorzystywany, obok innych metod wykładni, do ustalania zakresu obowiązków państw-stron wynikających z norm materialnych Konwencji i jej protokołów (Wiśniewski 2008: 98). Należy jednak podkreślić, że w doktrynie spotyka się również przeciwną opinię (Kapelańska-Pręgowska 2007). Warto przy tym dodać, iż zdaniem Leszka Garlickiego zasada ta stanowi czysty twór „prawa sędziowskiego”, z uwagi na fakt, iż jej stosowanie nie znajduje oparcia w przepisach Konwencji (Garlicki 2008: 5).

Powyższe obserwacje nakazują rozważyć znaczenie omawianej koncepcji dla systemu strasburskiego. Zaznaczyć należy, że problematyka ta będzie szczegółowo analizowana w odniesieniu do obu wolności stanowiących przedmiot niniejszego artykułu, a następnie do przypadków ich kolizji. W tym miejscu autorka ograniczy się jedynie do

kilku obserwacji o charakterze ogólnym. Po pierwsze warto podkreślić, iż wyeliminowanie doktryny marginesu uznania ze strasburskiego systemu ochrony praw jednostki doprowadziłoby do jednego z dwóch skrajnych rozwiązań. Pierwsze z nich wiązałoby się z postulatem bezpośredniego stosowania norm Europejskiej Konwencji Praw Człowieka do konkretnego stanu faktycznego. Założenie to postawiłoby przed Trybunałem konieczność wnikliwej analizy ustawodawstwa państw Rady Europy, a ponadto oceny dokonywanych przez nie wyborów o charakterze politycznym. Drugie rozwiązanie sprywatyzowałoby się jedynie do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy władze krajowe nie działały w sposób arbitralny. Interwencja Trybunału o charakterze korygującym mogłaby wówczas następować jedynie w przypadku szczególnie rażących naruszeń, co powodowałoby znaczące ograniczenie skuteczności mechanizmów systemu strasburskiego (Mahoney 1998: s. 1–6; Hutchinson 1999). Z tego punktu widzenia, doktrynę marginesu uznania należy postrzegać jako kompromis służący pogodzeniu różnorodności oraz specyfiki rozwiązań w poszczególnych państwach Rady Europy z koniecznością istnienia efektywnego standardu ochrony praw i wolności jednostki. W tym miejscu warto nadmienić, iż liczni przedstawiciele doktryny mówią o tzw. sytuacyjności praw człowieka, akcentując fakt, iż ważnym aspektem zastosowania koncepcji marginesu oceny jest poszanowanie lokalnych specyficznych cech, tradycji, odrębności kulturowych danego państwa a-strony w procesie stosowania Konwencji (Wiśniewski 2008: s. 71–72).

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy zaakcentować fakt, iż prymat bądź to różnorodności kulturowej państw bądź to potrzeby wypracowania jednolitego standardu ochrony będzie kształtować się odmiennie – w zależności od analizowanego stanu faktycznego. W tym kontekście istotną wydaje się konkluzja, że nawet w ramach konkretnego prawa lub wolności istnieją rozbieżności co do szerokości dopuszczalnego marginesu oceny. Kwestia ta będzie przedmiotem rozważań w dalszych częściach niniejszego artykułu.

Wpływ marginesu uznania na zakres ochrony wolności wypowiedzi

Rozpoczynając niniejszą część artykułu, należy przytoczyć brzmienie art. 10 EKPC. Zgodnie ze wskazanym przepisem: „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe”. Jednocześnie, art. 10 ust. 2 EKPC statuuje iż „korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej” (EKPC: art. 10).

Ostatni z przytoczonych przepisów stanowi tzw. klauzulę limitacyjną, konstytuującą dopuszczalne ograniczenia wolności wypowiedzi. Podobnie do większości konwencyjnych praw i wolności, ograniczenia pozostają w zgodności z Konwencją jedynie pod warunkiem łącznego spełnienia wymogów: legalności, celowości oraz konieczności w demokratycznym społeczeństwie. W tym miejscu należy wskazać jednak na wyraźnie dostrzegalną w praktyce orzeczniczej ETPC – niefunkcjonalność powyższej klauzuli limitacyjnej. Jurysprudencja Trybunału strasburskiego wskazuje bowiem, iż w większości przypadków ETPC skłonny był zaakceptować krajową kwalifikację celu, bądź zgodne stanowisko stron w tym względzie, ewentualnie dokonać zabiegu polegającego na przesunięciu istoty problemu w kierunku innych elementów klauzuli limitacyjnej. Najbardziej dobitnym przykładem takiego zabiegu jest sprawa *Aydin i inni przeciwko Turcji*, kiedy to ETPC stwierdził, iż „nie jest całkowicie przekonany, że środki zastosowane wobec skarżących podjęte zostały w celu zapobieżenia zakłóceniu porządku publicznego, jednakże nie uważa za konieczne rozstrzygnięcie tej kwestii pod tym kątem, gdyż kluczowa w sprawie jest ocena, czy ingerencja ta była konieczna w demokratycznym społeczeństwie” (Wyrok ETPC 1997). Powyższa argumentacja wzbudza liczne kontrowersje z uwagi na fakt, iż brak spełnienia wymogu celowości powinien prowadzić do uznania niezgodności zastosowanego przez władze krajowe ograniczenia prawa lub wolności, a w konsekwencji wyłączać potrzebę badania powyższego ograniczenia pod kątem przestanki konieczności. W konsekwencji należy zatem uznać, iż analizowany wyrok ETPC doprowadził do znaczącego osłabienia strasburskiego standardu ochrony wolności wypowiedzi, poprzez nadmierne rozszerzanie klauzuli limitacyjnej wystawionej w art. 10(2) EKPC oraz umożliwianie władzom krajowym selekcjonowania jej elementów w sposób korzystny dla pozwanego państwa. W tym kontekście należy zgodzić się ze stwierdzeniem Ireneusza Kamińskiego, zgodnie z którym – powiązanie określonego dobra, przywołanego jako podstawa ingerencji z jej celem, pozostaje pod ścisłą kontrolą ETPC, który nie jest związany kwalifikacją przyjętą przez pozwane państwo (Kamiński 2010: s. 44). Tym bardziej dziwić może praktyka stosowana w niektórych sprawach z zakresu ochrony wolności wypowiedzi, zgodnie z którą ETPC rezygnuje z restrykcyjnego stosowania strasburskiej klauzuli limitacyjnej na rzecz poszanowania decyzji władz krajowych. Problematyka ta jest szczególnie ważna ze względu na fakt, iż określenie dobra uzasadniającego ingerencję, determinuje zakres krajowego marginesu uznania, co zdaniem licznych przedstawicieli doktryny stanowi kolejną istotną słabość systemu strasburskiego (Skrzydło 2013: s. 350).

Przechodząc do analizy marginesu swobodnej oceny w odniesieniu do wolności wypowiedzi, w pierwszej kolejności należy dostrzec jego ścisły związek z wymogiem konieczności w demokratycznym społeczeństwie. Definiując wspomnianą przestankę, za J. Skrzydło należy wskazać, iż składa się ona z trzech następujących komponentów: istnienia naglącej społecznej potrzeby ingerencji (ang. *pressing social need*), zachowania przez władze państwowe proporcji między realizowanym interesem a środkiem wykorzystanym w tym celu oraz obowiązku wykazania, że powody ingerencji podane na etapie postępowania przed sądem krajowym były wystarczające i istotne (Wyrok ETPC 1979).

Należy przy tym podkreślić, że w szczególności zasada proporcjonalności stanowi ważką determinantę marginesu uznania, a przez licznych przedstawicieli doktryny postrzegana jest jako element korekcyjny i restrykcyjny w stosunku do przysługującego władzom krajowym zakresu swobody (Skrzydło 2013: s. 351). Z tej perspektywy wskazać należy, że w przypadku, gdy ingerencja jest uzasadniona, państwu przysługuje relatywnie duża swoboda przy wyborze sankcji. Co do zasady państwa nie powinny jednak sięgać po sankcje karne (Wyrok ETPC 1992) lub też zasądzać nadmiernie wygórowanego odszkodowania (Wyrok ETPC 1995).

Kolejnym kryterium, które w niewątpliwy sposób warunkuje szerokość krajowego marginesu uznania jest rodzaj kwestionowanej wypowiedzi. Szczegółową analizę szerokości marginesu uznania w odniesieniu do poszczególnych typów wypowiedzi powinna poprzedzać ogólna konstatacja, iż według jurysprudencji ETPC, wolność wypowiedzi stanowi jedną z podstaw demokratycznego społeczeństwa oraz jeden z zasadniczych warunków dla jego postępu i rozwoju każdego człowieka (Wyrok ETPC 1976). Spostrzeżenie to pociąga za sobą pewne istotne skutki. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na zakres zastosowania analizowanej wolności. Zgodnie z art. 10 (2) EKPC, ma ona zastosowanie nie tylko do informacji czy idei, które są przychylnie odbierane lub postrzegane jako nieszkodliwe bądź neutralne, lecz również do tych, które obrażają, szokują lub wprowadzają niepokój w państwie, bądź w pewnych częściach jego społeczeństwa, co stanowi bezpośrednią konsekwencję zasady pluralizmu. W tym kontekście należy podzielić obserwację J. Skrzydła, zgodnie z którą „w rozumieniu Konwencji, termin demokracja nie jest jedynie ozdobnikiem pozbawionym normatywnego znaczenia, lecz istotną wskazówką, którą należy się kierować interpretując Konwencję i tłumacząc obejmowanie ochroną poszczególnych typów wypowiedzi” (Skrzydło 2013: s. 296).

Uwagi te wywierają niebagatelny wpływ na szerokość marginesu uznania w odniesieniu do poszczególnych kategorii wypowiedzi. W pierwszej kolejności należy zaakcentować, że margines dopuszczalnej ingerencji władz krajowych ulega znacznemu zawężeniu, gdy dana wypowiedź ma ścisły związek ze sprawami publicznymi. Jest to bezpośrednia konsekwencja przyjęcia tzw. teorii demokracji jako podstawy aksjologicznej Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Doskonałym tego przykładem jest orzecznictwo ETPC dotyczące wolności wypowiedzi w kampaniach wyborczych (Wyrok ETPC 1998). Znacznie niższy zakres ochrony przewidziany jest dla wypowiedzi o charakterze artystycznym. Wprawdzie, w uprzednio cytowanym wyroku *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, Trybunał zwrócił uwagę, iż również osoby, które tworzą, rozprowadzają bądź wystawiają dzieła sztuki, przyczyniają się do wymiany idei i opinii, co stanowi konstytutywną cechę demokratycznego społeczeństwa (Wyrok ETPC 1976). Należy jednak pamiętać, iż jednym z celów enumeratywnie wskazanych w przepisie art. 10 (2) EKPC jest ochrona moralności, co nierzadko prowadzi do ograniczenia wypowiedzi artystycznych. W tym miejscu należy postawić pytanie o relację pomiędzy efektywnością ochrony wolności wypowiedzi a koniecznością ochrony moralności jako jednym z dopuszczalnych ograniczeń wolności wypowiedzi. Podejmując próbę odtworzenia znaczenia rozważanego terminu, ETPC wielokrotnie zwracał uwagę na fakt, iż wśród państw Europy nie istnieje

jednolita koncepcja moralności (Wyrok ETPC 1994). Należy zatem podzielić zapatrywanie Howarda Yourow'a, według którego, precedens w sprawie *Handyside* przyczynił się do ustanowienia raczej szerokiego „marginesu moralności”, w obrębie którego władze krajowe mają uprawnienie do ograniczania ochrony gwarantowanej w odniesieniu do poszczególnych wypowiedzi (Yourow 1996: s. 126). W konsekwencji podkreślenia wymaga fakt, iż według strasburskiego *acquis* brak jednolitego europejskiego standardu w danej kwestii traktowany jest jako przesłanka służąca poszerzeniu zakresu krajowego marginesu uznania. Z tej perspektywy, część autorów, w szczególności H.C. Yourow reprezentuje stanowisko, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka nie podejmuje jakichkolwiek działań mających na celu wypracowanie jednolitych standardów moralnych (Yourow 1996: s. 128). Nie rozstrzygając prawdziwości tej tezy, autorka niniejszego artykułu uważa jednak, iż wypracowanie jednolitego dla wszystkich standardu moralności, całkowicie pomijającego ich różnorodne uwarunkowania nie jest możliwe, a każda próba narzucania wszystkim państwom homogenicznego wzorca moralnego skutkowałaby zachwianiem uznawalności wiążącego charakteru rozstrzygnięć ETPC, a co za tym idzie, jego legitymizacji.

Wpływ marginesu uznania na zakres ochrony wolności sumienia i wyznania

Zgodnie z art. 9 EKPC: „każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne”. Jednocześnie na mocy art. 9 (2) EKPC, „wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób” (EKPC: art. 9). Już pobieżna analiza rozważanej regulacji pozwala dostrzec, iż w porównaniu z wolnością wypowiedzi, katalog celów uzasadniających ingerencję w wolność sumienia i wyznania jest znacznie węższy. Okoliczność ta będzie miała fundamentalne znaczenie w kontekście decyzji, czy wypowiedź motywowaną przekonaniem religijnym (światopoglądowym) należy zakwalifikować jako korzystanie z wolności słowa lub też wolności religijnej. Ponadto, już na tym etapie analizy widać duże prawdopodobieństwo, że w sytuacji kolizji pomiędzy wolnością słowa a wolnością sumienia i wyznania, prymat zostanie przyznany tej ostatniej. Należy przy tym zaznaczyć, że aprioryczne i nieoprzezdzone rzetelnym wyważeniem dwóch przeciwstawnych interesów, przyznanie prymatu którejkolwiek z analizowanych wolności stanowi zagrożenie dla skuteczności ochrony praw jednostki oraz otwiera pole do nadużyć ze strony organów państwa, co zostanie wykazane w dalszej części rozważań.

Analizując wpływ doktryny marginesu uznania na standard ochrony wolności sumienia i wyznania, należy zaakcentować, iż rolą Trybunału nie jest zastępowanie własnym orzecznictwem decyzji kompetentnych władz krajowych (Hucal 2012: s. 10). Dobitym

potwierdzeniem powyższej tezy jest rozstrzygnięcie ETPC w sprawie *Belgian Linguistic case*, w którym Trybunał stwierdził, że nie może on ignorować czynników prawnych i faktycznych, które charakteryzują życie społeczne w państwie odpowiadającym za kwestionowany środek. Trybunał nie może zatem przyjmować roli kompetentnych władz państwowych, gdyż straciłby z pola widzenia subsydiarną naturę międzynarodowego mechanizmu kolektywnego egzekwowania, ustanowionego na gruncie Konwencji. W rezultacie, władze państwowe pozostają wolne w doborze środków, podczas gdy ETPC jedynie sprawdza zgodność zastosowanych środków z wymaganiami Konwencji. Nie można zatem zapominać, że Trybunał strasburski został powołany tylko i aż w celu przestrzegania postanowień Konwencji (Wyrok ETPC 1968). Wspomniane obserwacje nabierają szczególnego znaczenia w odniesieniu do wolności sumienia i wyznania. Przywołując utrwaloną linię orzeczniczą, przyjmuje się, że gdy kwestia dotyczy relacji między państwem a religiami, na który to temat opinia w społeczeństwie demokratycznym może się rozsądnie różnić w szerokim zakresie, rola narodowego organu decyzyjnego musi być szczególnie brana pod uwagę.

W tym kontekście wypada wyartykułować twierdzenie, iż w przypadku wolności sumienia i wyznania praktyczne zastosowanie doktryny marginesu uznania wywołuje znacznie mniej kontrowersji oraz jest aprobowane przez znaczącą większość przedstawicieli doktryny (Hucal 2012: s. 10) Przeciwny wniosek należy wysnuć w odniesieniu do wolności wypowiedzi. W tym kontekście warto przytoczyć stanowisko P. Mahoneya, który wskazał na trzy odmienne warianty identyfikacji sensu doktryny marginesu uznania. Zdaniem powyższego autora: „po pierwsze stanowi ona w pełni uzasadnioną koncepcję interpretacyjną, na stałe wpisaną do strasburskiego *acquis*. Po drugie może być ona postrzegana jako przejaw zasady oportunistycznego sędziowskiego. Po trzecie zaś, powyższa zasada znajduje zastosowanie, gdy z jakichkolwiek względów Trybunał nie potrafi stworzyć spójnej koncepcji interpretacyjnej, stanowiącej uzasadnienie wydanego rozstrzygnięcia” (Mahoney 1998: s. 6).

Z rozważanego modelu koncepcji marginesu swobodnej oceny wynika jeszcze jedna istotna konstatacja. Z dotychczasowej analizy można wysnuć wniosek, iż jednym z czynników warunkujących szerokość krajowego marginesu uznania jest istnienie bądź brak jednolitego standardu (*konsensusu*) w określonej kwestii. W rezultacie, wypada zaakcentować fakt, iż konstrukcja ta pociąga za sobą znaczące niebezpieczeństwo praktyczne. W pierwszej kolejności należy postawić pytanie, czy w danej rzeczywistości społeczno-politycznej możliwe jest niewątpliwe stwierdzenie, że mamy do czynienia z jednolitym sposobem rozstrzygnięcia danej kwestii, dotyczącej praw i wolności jednostki. Udzielając odpowiedzi przeczącej na tak postawione pytanie, należy wskazać, iż większość przedstawicieli doktryny prezentuje pogląd, iż brak jest jednolitej koncepcji dotyczącej miejsca religii w społeczeństwie (Knights 2007: s. 43). Pogląd ten zdaje się wynikać również z orzecznictwa ETPC (Wyrok ETPC 2003), o czym świadczy przede wszystkim przekonanie, że sądy poszczególnych państw będą miały potencjalnie większą świadomość specyficznej dla danego kraju sytuacji. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że w doktrynie obecne jest również zdanie przeciwne, którego zwolennicy

przyjmują, że w systemie ochrony praw jednostki Rady Europy istnieje jednolity standard dotyczący miejsca religii w społeczeństwie (Evans 2003: s. 15). Zdaniem autorki niniejszego artykułu, paradoksalnie częściowo, można się zgodzić z opiniami obu autorów. Należy bowiem postawić pytanie o szczegółowość ewentualnego wspólnego standardu. Nie można bowiem zapominać, iż Europejska Konwencja Praw Człowieka kreuje jedynie pewne ogólne ramy ochrony praw i wolności jednostki i nie zawiera przepisów o charakterze szczegółowym. Z tej perspektywy trudno wyobrazić sobie moment, w którym ETPC ukształtuje tak precyzyjne standardy ochrony wolności religijnej, aby prowadziły one do wyparcia roli sądów krajowych. Z tego powodu skuteczność ochrony podstawowych praw i wolności jednostki nie może być uzależniona od spełnienia trudnego do zrealizowania warunku prawnego, który nie pozwala na określenie precyzyjnej relacji pomiędzy daną wolnością jako regułą a wszelkimi ograniczeniami jako wyjątkami od niej, niepodlegającymi wykładni rozszerzającej.

Wpływ marginesu uznania na rozstrzygnięcie konfliktu pomiędzy wolnością wypowiedzi a wolnością sumienia i wyznania

Na wstępie niniejszej części rozważań, należy wskazać na trudności związane z wyborem właściwego przepisu w przypadku konfliktu pomiędzy wolnością wypowiedzi a wolnością sumienia i wyznania na gruncie systemu strasburskiego, a co za tym idzie sposobem kwalifikacji prawnej kolizji dwóch powyższych wolności. Obrażliwa wypowiedź może bowiem zostać uznana za godzącą w swobodę gwarantowaną przez art. 9 EKPC (gdyż prawo do nie bycia obrażanym potencjalnie mogłoby stanowić aspekt wolności sumienia i wyznania), lecz można ją również zakwalifikować jako interes innej osoby, o którym mówi art. 10 (2) EKPC, a więc jedno z dóbr uzasadniających ingerencję w swobodę wypowiedzi. Zaakceptowanie pierwszego sposobu wykładni wymuszałoby argumentację polegającą na równoważeniu dwóch konwencyjnych swobód. Dodatkowo, gdyby przyjąć, że prawo do nieobrażania uczuć religijnych stanowi komponent wolności sumienia i wyznania, obraźliwa wypowiedź niekiedy dawałaby się kwalifikować jako zmierzająca do zmiany przekonań jednostki, a przez to stanowiąca element *forum internum* wolności sumienia i wyznania. Natomiast, w przypadku analizy takiego postępowania przez pryzmat art. 10 EKPC, swoboda wypowiedzi stanowiłaby akcentowaną zasadę, podczas gdy wrażliwość religijna jednostki mogłaby jedynie w wyjątkowych przypadkach uzasadniać ingerencję w wolność słowa (Wieruszewski i in. 2012: s. 222). Należy jednak podkreślić, ETPC niejednokrotnie odmawia zastosowania art. 9 EKPC, w sytuacji gdy postępowanie danego państwa może być weryfikowane przez pryzmat innego postanowienia Konwencji. Wypada jednak zauważyć, że istnienie różnych możliwości kwalifikacji tego samego postępowania skarżącego powoduje istotne zagrożenie dla realizacji zasady pewności prawa.

Sztandarowym kazusem z tego zakresu jest sprawa *Otto Preminger Institut przeciwko Austrii* (wyrok ETPC 1994). W stanie faktycznym rozpatrywanej sprawy, austriackie kino studyjne zajmujące się prezentacją „eksperymentalnej sztuki” planowało zorganizować

pokaz filmu „Sobór w sprawie miłości”, stanowiącego adaptację kontrowersyjnej powieści Oskara Panizza. Sztuka ta przedstawia Boga Ojca jako niedołęznego starca, niebędącego w stanie zapanować nad stworzonym przez siebie światem, Chrystusa jako maminsynka o ograniczonym intelekcie a Matkę Boską jako pozbawioną zasad rozpustnicę. Wspólnie postanawiają oni ukarać ludzkość za niemoralne postępowanie, korzystając przy tym z pomocy szatana. Informacja o projekcji filmu znalazła się w lokalnej gazecie, jednak nie zawarto tam szczegółów dotyczących jego treści. Należy ponadto wspomnieć, że wszystkie projekcje (z jednym wyjątkiem) zaplanowane były na godzinę 22. Poza tym widzami mogły być jedynie osoby, które ukończyły 17 lat oraz kupiły bilet. Pomimo powziętych przez właścicieli kina środków ostrożności, doszło do zajęcia, a następnie konfiskaty filmu, który władze austriackie uznały za naruszający uczucia osób wierzących.

Rozpatrując przedstawioną sprawę, Trybunał w pierwszej kolejności odwołał się do formuły o obowiązkach i odpowiedzialności, spoczywających na podmiotach korzystających ze swobody wypowiedzi oraz zaakcentował konieczność jednoczesnej ochrony praw osób wierzących. Zdaniem ETPC, w przypadku wypowiedzi dotyczących przekonań lub wierzeń religijnych należy zasadnie wskazywać na obowiązek możliwie pełnego unikania wyrażen, które bez powodu obrażają innych, a przez to nie przyczyniają się w jakiegokolwiek formie do publicznej dyskusji zdolnej pogłębić postępowanie w ludzkich sprawach. Wprowadzając wspomniane obostrzenie, ETPC przełamał zatem regułę wynikającą ze sprawy *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, iż ochrona gwarantowana na mocy art. 10 EKPC powinna odnosić się również do wypowiedzi szokujących bądź wzbudzających niepokój w państwie lub części jego społeczeństwa. Z kolei uzależnienie ochrony od moralnej wartości dzieła i oparcie jej na niedającej się precyzyjnie zdefiniować formule pogłębiania postępowania w sprawach ludzkich stwarza poważne zagrożenie dla zasady pewności prawa poprzez zaburzenie rozumienia poszczególnych elementów tradycyjnej strasburskiej klauzuli limitacyjnej. Praktyka ta stawia zatem pod znakiem zapytania efektywność ochrony wolności wypowiedzi w strasburskim systemie praw człowieka. W świetle powyższych rozważań nie należy zapominać, iż podstawę wspomnianego rozstrzygnięcia stanowiła doktryna marginesu uznania. W omawianej sprawie Trybunał stwierdził bowiem, iż „przyjąć należy, że nie istnieje jedna, wyczerpująca definicja dotycząca dopuszczalnego ograniczenia w korzystaniu z wolności wypowiedzi, w sytuacji gdy jest ona wymierzona przeciwko uczuciom religijnym określonych grup wyznaniowych. Z tego względu należy pozostawić kompetentnym władzom państwowym pewien margines uznania dotyczący oceny konieczności wprowadzenia oraz rozmiaru takiego ograniczenia” (Wyrok ETPC 1994).

Nie może zatem dziwić fakt, iż analizowane rozstrzygnięcie spotkało się z jednoznaczny krytyką ze strony przedstawicieli doktryny. Najbardziej dobitny przykład stanowi stwierdzenie jednego z najwybitniejszych francuskich znawców strasburskiej tematyki – Patricka Wachsmanna (Wachsmann 1994). Określa on powyższe rozstrzygnięcie mianem blamażu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W dalszej części rozważań, autor ten przestrzega przed groźnymi następstwami orzeczenia jako dokonującego relatywizacji swobody wypowiedzi i przekształcającego skargę na naruszenie art. 10 EKPC w dyskusję

o obronie swobód religijnych. Z kolei Jean-Manuel Larralde oznajmia, iż analizowany wyrok oznacza narodziny nowego prawa konwencyjnego – prawa do obrony przed obrażaniem uczuć religijnych (Larralde 1997: s. 54–74). Ostatnie z przytoczonych stwierdzeń uwypukla ponadto niebezpieczeństwo ograniczania praw zawartych w literalnym brzmieniu Konwencji na rzecz bądź to nadmiernego rozszerzania zakresu innych praw bądź to implikowaniu z ich treści dodatkowych praw w ogóle nieprzewidzianych przez twórców Konwencji.

Kolejnym orzeczeniem ETPC z zakresu kolizji wolności wypowiedzi oraz wolności sumienia i wyznania jest sprawa *Wingrove przeciwko Wielkiej Brytanii* (Wyrok ETPC 1996). W stanie faktycznym rozpatrywanej sprawy, reżyser nakręcił 18-minutowy film zatytułowany „Wizje ekstazy”, który inspirowany był życiem św. Teresy z Avilla, w rzeczywistości zaś nosił cechy łagodnej pornografii. Dodatkowo, film przerywany był kilkusekundowymi obrazami ukazującymi Chrystusa. Ponadto wspomnieć należy, iż twórca filmu nie miał wątpliwości co do charakteru swojej produkcji, skoro czyniąc zadość regułom angielskiego prawa wystąpił o przyznanie takiego certyfikatu kwalifikacyjnego, który pozwalał wyłącznie na rozpowszechnianie filmu wśród dorosłych odbiorców przez sieć sex-shopów. Skarżącemu odmówiono jednak przyznania certyfikatu, argumentując iż materiał spełnia cechy bluźnierstwa. Warto przy tym podkreślić, iż Komisja Praw Człowieka uznała skargę za dopuszczalną, stwierdzając większością czternastu do dwóch głosów, że doszło do naruszenia art. 10 EKPC, stwierdzając, iż ograniczenie nie spełniało wymogu konieczności w demokratycznym społeczeństwie.

Rozpatrując wspomnianą sprawę, ETPC uznał jednak, iż nie doszło do naruszenia art. 10 EKPC. W tym kontekście podkreślenia wymaga fakt, iż podstawą dla tego typu rozstrzygnięcia ponownie stała się doktryna marginesu uznania, gdyż Trybunał stwierdził, że władze krajowe są w lepszej sytuacji niż on sam, by ocenić jakie środki są wymagane dla zapewnienia ochrony wolności religijnej chrześcijan. Zdanie to spotkało się z krytyką części przedstawicieli doktryny, zdaniem których - trudno wyobrazić sobie sprawę, w której artysta mógłby liczyć na skuteczny europejski nadzór sądowy (Lester 2014: s. 79). Inni przedstawiciele doktryny pozostają natomiast bardziej powściągliwi w swoich ocenach, wskazując, iż opinia ta nie jest pozbawiona podstaw, tym niemniej nieco przesadzona (Banaś 2015: s. 12). Niezależnie od przyjętego stanowiska, należy podzielić zdanie I. Kamińskiego, który wskazuje na dwie istotne zmiany w porównaniu do wyroku w sprawie *Otto Preminger Institut* (Kamiński 2008). Pierwszą z nich jest rezygnacja ze wzbudzającego liczne kontrowersje testu wartości dzieła jako pogłębiającego postęp w sprawach ludzkich. Z jednej strony, w wyniku tej zmiany doszło do pozornego zrównania wypowiedzi cechującej się znacznymi walorami artystycznymi oraz ich pozbawionej. Z drugiej strony nie należy zapominać, iż w odniesieniu do obu tych kategorii wypowiedzi, władzom krajowym przysługuje szeroki margines uznania, wynikający z braku jednolitego europejskiego konsensusu. W tej materii należy jednak dostrzec drugą istotną zmianę. I. Kamiński słusznie zauważa bowiem, że w orzeczeniu *Wingrove* zdefiniowano kryterium, które posłużyło weryfikacji tezy o wielości krajowych modeli, jakim było wprowadzenie przez grupę państw przepisów dotyczących penalizacji bluźnierstwa (Wyrok

ETPC 1996). W rezultacie, można zatem uznać, że gdyby znaczna grupa państw europejskich zdecydowała się na eliminację reguł dotyczących bluźnierstwa, a być może nawet przyjęła praktykę sporadycznego ich używania – uzasadniłoby to pogląd, że w Europie powstał już wspólny standard, co z kolei mogłoby przyczynić się do zawężenia krajowego marginesu uznania. Z drugiej jednak strony, nie należy zapominać, że państwa Rady Europy nierzadko dostosowują swoje przepisy do linii orzeczniczej ETPC, toteż trudno przypuszczać, aby linia orzecznicza zezwalająca na szerokie ograniczenia w korzystaniu z wolności wypowiedzi na rzecz ochrony osób wierzących przyczyniła się do eliminacji przepisów dotyczących penalizacji bluźnierstwa.

Celem weryfikacji tak postawionej tezy należy odwołać się do nowszego orzecznictwa ETPC dotyczącego rozpatrywania analizowanej kwestii. Jednym z kluczowych orzeczeń w tej kwestii jest rozstrzygnięcie sprawy *I.A. przeciwko Turcji*, dotyczącej skazania autora książki, którą tureckie sądy zakwalifikowały jako atak na „Boga, Religię, Proroka i Świętą Księgę” (Wyrok ETPC 2005). Rozpatrując wspomnianą sprawę Trybunał stwierdził brak naruszenia art. 10 EKPC, co zdaniem autorki stanowi istotne odstępstwo od zasad dotyczących proporcjonalności w kontekście ograniczeń wolności wypowiedzi. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem ETPC, państwa nie powinny ograniczać wolności wypowiedzi za pomocą sankcji prawno-karnych bądź też nadmiernie wygórowanego odszkodowania (Wyrok ETPC 1992). Wprawdzie część przedstawicieli doktryny broni wspomnianego rozstrzygnięcia, argumentując iż książka skarżącego zawierała obraźliwe treści pod adresem Mahometa, oskarżając go między innymi o zezwalanie na współżycie seksualne ze zwierzęciem bądź ludzkimi zwłokami (Harris i in. 2014: s. 670). W kontekście analizowanej sprawy, ważniejsza od samego rozstrzygnięcia ETPC, jest jednak opinia odrębna sędziów-dysydentów, którzy stwierdzili, iż przyszedł czas na przetamanie poprzedniej linii orzeczniczej Trybunału strasburskiego, która powodowała uniformizację myśli i poglądów. Sędziowie ci wyrazili także pogląd, że społeczeństwo demokratyczne nie może być równoznaczne ze społeczeństwem teokratycznym. Wielu przedstawicieli doktryny podkreśla fakt, iż była to najbardziej stanowcza próba przetamania dotychczasowej linii orzeczniczej ETPC (Howard 2017: s. 98).

Nie należy również zapominać o przeciwnych do dominujących tendencjach we wcześniejszym orzecznictwie ETPC, czego przykładem jest decyzja *Dubowska i Skup przeciwko Polsce* z 1997 roku. W stanie faktycznym tej sprawy, na okładce tygodnika „Wprost” przedstawiono podobiznę Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem z nałożonymi maskami przeciwgazowymi. Z lewej strony okładki widniał nagłówek: „Pielgrzymka 1994: Wieczna forteca”. Podobiznę Matki Boskiej umieszczono w obłoku ponad sylwetką miasta oraz pod kolejnym nagłówkiem: „Śmierć wisi w powietrzu – normy przekroczone o 120%”. Urażona wspomnianą publikacją dwójka skarżących złożyła zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa obrazy uczuć religijnych, jednak ostatecznie po 18-miesięcznym śledztwie, postępowanie to zostało umorzone. W decyzji tej Komisja Praw Człowieka podkreśliła, iż prawo do wolności od ingerencji w swobodę przekonań zagwarantowaną w art. 9 EKPC nie we wszystkich okolicznościach zakłada prawo do zainicjowania postępowania przeciwko osobom, które obrażają

wrażliwość jednostki lub grupy ludzi. W przedmiotowej sprawie istotny był również fakt, że skarżącym przysługiwał odpowiedni środek prawny w postaci możliwości wystąpienia do prokuratury z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Natomiast fakt, że odpowiednie władze ostatecznie stwierdziły, iż nie doszło do popełnienia przestępstwa, nie równa się automatycznie brakowi zapewnienia ochrony dla prawa gwarantowanego w art. 9 EKPC (Decyzja Komisji Praw Człowieka 1997).

Nie można jednak zapominać, iż decyzja w sprawie *Dubowska i Skup* nie odzwierciedla dominujących tendencji w orzecznictwie ETPC, szczególnie biorąc pod uwagę moment, w którym została wydana. Z tego względu, należy postawić pytanie, czy obecnie sam Trybunał dąży do przełamania precedensów wynikających z orzeczeń w sprawie *Otto Pre-minger Institut* oraz *Wingrove*. Celem rozstrzygnięcia wspomnianej kwestii warto odwołać się do rozstrzygnięcia w sprawie *Vereinigung Bildender Künstler przeciwko Austrii*. Dotyczyła ona ukazania płótna z wizerunkiem rozmaitych osób publicznych, w tym także polityków, podczas seksualnej orgii (Wyrok ETPC 2007). Trybunał uznał, że zakaz eksponowania płótna stanowił naruszenie wolności wypowiedzi, argumentując to między innymi tym, że dzieło przedstawia cechy satyry, a poza tym osoba będąca obiektem wypowiedzi jest politykiem, toteż musi wykazać większą tolerancję dla krytyki. Mimo, że orzeczenie to bezpośrednio nie dotyczy kolizji wolności słowa i wolności religijnej, otwiera ono furtkę dla możliwości zwiększenia ochrony wypowiedzi satyrycznych. Pewną nadzieję na zmianę strasburskiego podejścia do konfliktu dwóch analizowanych wolności dają również wyroki w sprawach *Giniewski przeciwko Francji* oraz *Klein przeciwko Słowacji*, gdzie Trybunał stwierdził naruszenie przez władze krajowe art. 10 EKPC. Nie należy jednak zapominać, że obie sprawy dotyczą wypowiedzi dziennikarskich, podczas gdy w stosunku do wolności mediów państwowym przysługuje znacznie węższy margines uznania. Podobne zastrzeżenie dotyczy także omówionej wcześniej decyzji w sprawie *Dubowska i Skup przeciwko Polsce*.

Podsumowanie

Reasumując powyższą analizę, należy wskazać, że zakres dopuszczalnych ograniczeń zarówno w odniesieniu do wolności wypowiedzi, ale także wolności sumienia i wyznania kształtowany jest w oparciu o zasadę marginesu uznania oraz powiązany jest ze strasburskimi klauzulami limitacyjnymi. Koncepcja marginesu uznania służy wypracowaniu kompromisu pomiędzy efektywnością wspólnego standardu ochrony praw i wolności oraz poszanowaniem różnorodności kulturowej państw. Istotne jest przy tym to, że już sama konstrukcja klauzuli limitacyjnej pozwala na szerszy zakres ograniczeń w odniesieniu do wolności wypowiedzi (art. 10 EKPC) niż wolności sumienia i wyznania (art. 9 EKPC). Dodatkowo, efektywna ochrona gwarantowana jest przede wszystkim w odniesieniu do wypowiedzi o charakterze politycznym, znacznie mniejsza zaś w odniesieniu do tych artystycznych i komercyjnych, podczas gdy to najczęściej one pozostają w kolizji z wolnością sumienia i wyznania.

Czynnikiem rzutującym na silniejszą ochronę względem wolności sumienia i wyznania jest brak istnienia jednolitego standardu dotyczącego miejsca religii w społeczeństwie.

Jednocześnie, z uwagi na fakt, iż nie wiadomo, jak szczegółowy miał być wspomniany homogeniczny standard, trudno antycypować zmianę wspomnianego podejścia w najbliższej przyszłości. Z tego względu, główną konkluzją niniejszego artykułu jest teza o apriorycznym przyznaniu pierwszeństwa wolności religijnej, z bardzo nielicznymi wyjątkami, dotyczącymi przede wszystkim wolności prasy. Z tej perspektywy, autorka artykułu nie podziela optymizmu licznych przedstawicieli doktryny dotyczących przełamania praktyki orzeczniczej ukształtowanej w ramach wyroków *Otto Preminger* oraz *Wingrove*. Główne uzasadnienie takiej tezy stanowi fakt, iż nawet orzekając o naruszeniu wolności wypowiedzi w kolizji z wolnością religijną, ETPC stosuje mechanizm różnicowania, konsekwentnie odmawiając przełamania dotychczasowej praktyki orzeczniczej.

Najpoważniejszym problemem wskazanym w toku niniejszej analizy jest zagrożenie dla pewności prawa. W dużym stopniu stanowi ono konsekwencję problemu przyjęcia istnienia lub braku jednolitego standardu rozstrzygania określonej kwestii jako podstawy rozstrzygnięć konkretnej sprawy. Jak wykazano w toku niniejszych rozważań, kryterium to nierzadko zaburza relację pomiędzy generalną regułą w postaci ochrony konkretnego prawa a wyjątkami w postaci dopuszczalnych jego ograniczeń. W tym kontekście uzasadnione są również zarzuty doktryny, iż ETPC nie czyni realnych wysiłków na rzecz zainicjowania jednolitych europejskich standardów ochrony wolności religijnej, co prowadzi do niekoherencji w zakresie poszczególnych rozstrzygnięć. Istniejące zagrożenie dla pewności prawa powinno stanowić najważniejszy argument przemawiający za przełamaniem dotychczasowych tendencji orzeczniczych ETPC, zwłaszcza iż wśród państw Rady Europy istnieje konsensus co do uznania pewności prawa jako naczelnej wartości społeczeństwa demokratycznego.

Hanna Wiczanowska – magister, doktorantka w Zakładzie Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownik grantu PRELUDIUM. Zdobywczyni drugiego miejsca w konkursie Ministra Spraw Zagranicznych na najlepszą pracę magisterską z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych obronioną w 2016 roku.

Hanna Wiczanowska – Master of Law, PhD Candidate at the Department of Constitutional Law of Adam Mickiewicz University in Poznań, manager of the scientific grant PRELUDIUM. She has been awarded the second prize in the contest of the Ministry of Foreign Affairs for the best M.A. thesis regarding current international affairs defended in 2016.

➔ Bibliografia

- ANTHONY Gordon (2002), *UK Public Law and European Law*, Oxford and Portland.
- BANAŚ Hanna (2015), *Między sacrum a profanum: relacje wolności religijnej i wolności sztuki w orzecznictwie ETPCz*, „Adam Mickiewicz University Law Review”, nr 5.
- DECYZJA Komisji Praw Człowieka (1997), z dn. 18.04.1997 r., *Dubowska i Skup przeciwko Polsce*; nr spraw 33490/96 i 34055/96
- EKPC, Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

- EVANS Carolyn (2003), *Freedom of religion under European Convention on Human Rights*, Oxford
- GARLICKI Leszek (2008), *Wartości lokalne a orzecznictwo ponadnarodowe – „kulturowy margines oceny” w orzecznictwie strasburskim?*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 4.
- HARRIS David, O'BOYLE Michael, BATES Ed, BUCKLEY Carla (2014), *Law of the European Convention on Human Rights*, Oxford.
- HOWARD Erika (2017), *Freedom of Expression and Religious Hate Speech in Europe*, Abington.
- HUCAŁ Michał (2012), *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie Europejskiego Trybunatu Praw Człowieka*, Warszawa
- HUTCHINSON Michael r. (1999), *The margin of appreciation doctrine in the european court of human rights*, "International and Comparative Law Quarterly", Volume 48, Issue 3.
- KAMIŃSKI Ireneusz (2008), *Swoboda autora wypowiedzi będącej satyrą lub karykaturą. Glosa do wyroku ETPC z dnia 25 stycznia 2007 r., 68354/01*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 2.
- KAMIŃSKI Ireneusz (2010), *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, Warszawa
- KAPELAŃSKA-PRĘGOWSKA Julia (2007), *Koncepcja tzw. marginesu oceny w orzecznictwie ETPC*, „Państwo i Prawo”, nr 12.
- KNIGHTS Samantha (2007), *Freedom of religion. Minorities and the law*, Oxford
- LARRALDE Jean-Manuel (1997), *La liberté d'expression et le blasphème*, „Revue trimestrielle des droits de l'homme”.
- LESTER Anthony (2014), *Sztuka dla sztuki – komentarz do orzecznictwa Europejskiego Trybunatu Praw Człowieka w sprawach z zakresu wolności wypowiedzi artystycznej*, w: D. Bychawska-Siniarska, D. Głowacka (red.), *Swoboda wypowiedzi w działalności artystycznej*, Warszawa
- MAHONEY Paul (1998), *Marvellous Richness of Diversity or Invidious Cultural Relativism*, "Human Rights Law Journal", vol. 19, no. 1.
- SKRZYDŁO Jacek (2013), *Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunatu Praw Człowieka. Analiza porównawcza*, Toruń
- WACHSMANN Patrick (1994), *La religion contre la liberté d'expression: sur un arrêt regrettable de la Cour européenne des droits de l'homme*, „Revue universelle des droits de l'homme”, nr 12.
- WIERUSZEWSKI Roman, WYRZYKOWSKI Mirosław, KODRATIEWA-BRYZIK Lena (red.) (2012), *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, Warszawa
- WIŚNIEWSKI Adam (2008), *Koncepcja marginesu oceny w orzecznictwie Europejskiego Trybunatu Praw Człowieka*, Gdańsk
- WIŚNIEWSKI Adam (2008), *W sprawie koncepcji marginesu oceny w orzecznictwie strasburskim*, „Państwo i Prawo”, nr 12.
- YOUROW Howard (1996), *The Margin of Appreciation Doctrine in the Dynamics of European Human Rights Jurisprudence*, the Hague, Boston, London

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka:

- Wyrok ETPC (1968), z dn. 23.07.1968 r., *Belgian linguistic case*; nr spraw 1474/62, 1677/62, 1691/62, 1769/63, 1994/63, 2126/64.
- Wyrok ETPC (1976), z dn. 7.12.1976 r., *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*; nr sprawy 5493/72
- Wyrok ETPC (1979) z dn. 26.04.1979 r., *Sunday Times przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr sprawy 6538/74

Wyrok ETPC (1992), z dn. 23.04.1992 r., *Castells przeciwko Hiszpanii*; nr sprawy 11798/85

Wyrok ETPC (1994), z dn. 20.09.1994 r., *Otto Preminger Institut przeciwko Austrii*, nr sprawy A.295-A

Wyrok ETPC (1995), z dn. 13.07.1995 r., *Tolstoy Miloslavsky przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr sprawy 18139/91

Wyrok ETPC (1996), z dn. 25.11.1996 r., *Wingrove przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr sprawy 17419/90

Wyrok ETPC (1997), z dn. 25.09.1997 r., *Aydin przeciwko Turcji; skarga nr 23178/94*.

Wyrok ETPC (1998), z dn. 19 lutego 1998 r., *Bowman przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr sprawy 24839/94

Wyrok ETPC (2003), z dn. 10.07.2003 r., *Murphy przeciwko Irlandii*; nr sprawy 44179/98

Wyrok ETPC (2005), z dnia 13.06.2005 r., *I.A. przeciwko Turcji*, nr sprawy 42571/98

Wyrok ETPC (2007), z dn. 25.01.2007 r., *Vereinigung Bildender Künstler przeciwko Austrii*, nr sprawy 68354/01